

## TEATR

THOMAS BERNHARD,  
KOMEDIANT 🍷🍷🍷🍷🍷🍷

REŻ. AGNIESZKA OLSTEN, TEATR IM. STEFANA JARACZA W ŁODZI

## Dyskretny urok tragizmu

„KOMEDIANT” THOMASA BERNHARDA TO BEYSKOTLIWA, ZJADLIWA SATYRA, równie bezlitosna wobec podstarzałego artysty chałturnika Bruscona, jak i prowincjonalnych miasteczek w rodzaju Utzbach, gdzie przyszło mu wystawiać dzieło swego życia. Przedstawienie zaczyna się już w foyer. Gospodarz (Seb Majewski) wita gości kielbasą, a potem, przez zakamarki garderób, prowadzi do zagraconego wnętrza tandetnego kontenera. Ściany dumnie zdobią porcelana z podobizną



Hitlera i poroże. Poza tym jest wtorek, a na wtorek w gospodzie przypadają kiszki i każda para rąk przydaje się do obróbki podrobów.

Mieszczanstwo prowincjonalne, a jednocześnie chwilami nader trzeźwe w osądzie rzeczywistości, kontra rozdęte ego mocno zużytego artysty. **SILĄ NAPĘDOWĄ WIDOWISKA SĄ ZNAKOMITE KREACJE AKTORSKIE** – przede wszystkim charyzmatyczny, a jednocześnie precyzyjny Bruscon Agnieszki Kwietniewskiej oraz na po-

zór zupełnie inna: wycofana i powściągliwa, a w gruncie rzeczy podobnie nieszczęśliwa żona Karczmarza w wykonaniu Urszuli Gryczewskiej. Spektakl Agnieszki Olsten eksploatuje kpiarski ton, a jednocześnie ocala to, co w tekście austriackiego autora najcenniejsze: dyskretny tragizm tytułowego bohatera. Łatwy do pomylenia z frustracją i egotyzmem, a przecież wynikający z doskonale znanego nam wszystkim poczucia niespełnienia.

MICHAŁ CENTKOWSKI